

Kelnerzy nadzwyczajni

KAROLINA ADAMCZYK:

AKTORKA

Tego lata pracuje w Café Gaze-ta.

– Biegalam już z tacą wcześniej – mówi, przygotowując kolejną kawę, – lubię obserwować ludzi, ich gesty i zachowanie. Tu czasem jest lepszy teatr niż pod dachem! Znana jest ze scen trójmiejskich teatrów. Jest laureatką wielu nagród, jej rola Anki w „Zabić was to mało” wstrząsnęła niejednym widzem. Ma rzy o własnej knajpie, ma już nawet dla niej nazwę: Nic dwa razy się nie zdarza. W przedstawieniu, które obecnie przygotowuje, zagra przebojową panią reżyser, która wcześniej miała się różnych prac, między innymi była... kelnerką. 13 i 14 sierpnia można ją zobaczyć na scenie teatru Wybrzeże w „Wojnie polsko-ruskiej”.

GABRIELA SIKOROWICZ:

NAUKOWIEC

Pracuje w restauracji Ba-



MAGDA DANAJ

ola. Ma otwarty przewód doktorski. Skończyła oceanografię, zajmuje się chemicznym składem morskiej wody. Bada, czy i kiedy pojawiają się w Bałtyku sinice. Praca kelnerki ją relaksuje, jest przyjemną odskocznią od nauki. Poza tym daje możliwość niezłego zarobku, szczególnie kiedy kilenci zostawiają hojne napiwki. Nie lubi tych, którzy patrzą na nią z wyższością, są chamscy i niemili.

– Czasem jest to nawet zabawne – mówi. – Myślę sobie wtedy, że mam nad nimi psychiczną przewagę. Nikt przecież nie wie, że ma do czynienia z przyszłym doktorem.

OLA BIENIECKA I RYSZARD HURKA:

DZIENNIKARZE

Są właścicielami Vini-sfery, sopockiej winiarni-restauracji, w której można skosztować ponad 100 gatunków wina. Przez kilka lat pracowali dla Telewizji Polsat, relacjonując



MAGDA DANAJ

wydarzenia z Trójmiasta. I dzisiaj, od czasu do czasu, zdarza im się pojawić na antenie lub przygotować mrozący krew w żylach materiał dla stacji TVN. Aktualnie służbowo odwiedzają sopockie korty w ramach turnieju Idea Prokom Open.

W swojej winiarni, gdy trzeba, pracują za barem, bywają także kelnerami.

– Dziennikarstwo i kelnerstwo mają wspólną cechę, czyli kontakt z ludźmi – mówi Ola.

– Chociaż denerwuje mnie, kiedy ludzie, widząc mnie w kelnerskim fartuszkach, traktują jak



MAGDA DANAJ

gorszą od siebie. Obojętne jaki wykonujesz zawód, należy ci się szacunek. Zdarzają się kilenci, którzy nabierają go, dopiero kiedy usłyszą, że ktoś woła do mnie „pani prezes”.

WOJCIECH ASTACHOW:

PRODUCENT MEBLI

Legendarny sopocki barman pracuje w SPATIF-



MAGDA DANAJ

le od wielu lat. Oprócz umiejętności mieszania drinków niezwykle ceniony za umiejętność słuchania.

– Nie pozostaje zresztą dłużny – śmieje się. – Sam nie mam nic do ukrycia, mówię także o sobie, o swojej rodzinie.

Mówi, że kocha tę pracę ze względu na cudne dzelwczęta, pyszne drinki i dobrą muzykę. Skończył szkołę samochodową, ale kiedy popsuje mu się auto, prosi o pomoc kolegę. Zajmował się handlem, dzisiaj ma firmę, która produkuje meble ogrodowe. Nie lubi grubiańskich gości, z którymi, na szczęście, rzadko się styka. Jeśli stojąc przy barze, próbujesz zwrócić jego uwagę, waląc w blat lub krzycząc „ej!”, zostaniesz obsłużony na szarym końcu.